Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok III | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 23 WRZEŚNIA 1927 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | 261

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24. 36 43. 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

90 miljonów dolarów dla Polski.

Dziś przybywają do Warszawy delegaci amerykańscy dla podpisania kontraktu pożyczkowego.

Bank Polski otrzymuje kredyt gwarancyjny.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B.) telefonuje:

Ze źródeł bezwarunkowo miarodajnych dowiaduje się Warsz. korespondent, iż dziś rano pociągiem luksusowym z Paryża przybyć mają do Warszawy reprezentanci domów bankowych amerykańskich, które pertraktowały już z rządem polskim o udzielenie Polsce pożyczki państwowej p. p. Monnet, Fisher i Close. Natychmiast po przybyciu delegatów finansistów amerykańskich, którzy przywiozą ze sobą kompletny tekst kontraktu pożyczki, przystąpią oni do rokowań z ministrem skarbu p. Czechowiczem i wiceprezesem Banku Polskiego dr. Młynarskim.

Rokowania pożyczkowe zgodnie z depeszą „Associated Press“, którą podawała „Republika“ wczoraj, potrwają już tylko kilka dni, a tematem ich będzie wyłącznie ustalenie kursu emisyjnego pożyczki polskiej. Wszelkie inne szczegóły omówione zostały podczas rokowań wiosennych i obecnie żadnym zmianom nie ulegną.

Polska otrzyma więc około 64 miljonów dolarów netto (brutto 70 milj. dol.) na 7 proc. rocznie.

Pożyczka emitowana będzie w Ameryce i na kilku giełdach europejskich, a przedewszystkiem londyńskiej.

Niezależnie zupełnie od pożyczki, o której mowa powyżej, a która będzie do dyspozycji rządu polskiego pozostawiona w gotówce, Bank Polski otrzyma od banków finansujących pożyczkę kredyt gwarancyjny w wysokości 20 miljonów dolarów.

Siedm grzechów głównych.

O czem mówiono w Dzikowie, a o czem pisze p. Stroński.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B.) telefonuje:

Wczoraj na posiedzeniu sejmowego i senackiego klubu chrześcijańsko-narodowego, dwaj uczestnicy ostatniego zjazdu arystokracji w Dzikowie u hr. Tarnowskiego: pp. sen. Szułdrzyński i Żółtowski oświadczyli, iż uczestnicy zjazdu byli prywatnymi gośćmi hr. Tarnowskiego, a wszelkie obrady miały charakter rozmów prywatnych.

Następnie klub Ch. N. uchwalił zredagowaną przez posła Strońskiego niesłychanie zawiłą i długą rezolucję o sytuacji politycznej w państwie, w której to rezolucji rządowi zarzuca się niemal jako przestępstwo wszystko, co uczynił, wszystko czego nie uczynił i jeszcze siedem grzechów głównych na dodatek.

Wiadomość powyższa dowodzi, iż rząd odraczając sesję sejmu i senatu i unikając w ten sposób wprowadzenia niepokoju w życie polityczne państwa wiedział, że demonstracje przygotowywane przez obie izby parlamentu uczyniłyby jaknajfatalniejsze wrażenie zagranicą właśnie w momencie finalizowania rokowań pożyczkowych. Dbający jednak o prestige partji i swego fotelu marszałkowskiego marsz. Trąmpczyński nie uspokoił się jeszcze po doznanym ze strony rządu „afroncie“ i złożył za pośrednictwem swego sekretarza w kancelarji cywilnej Prezydenta Rzplitej zapowiadany już wczoraj protest.

Elaborat p. marszałka złożony został do archiwum cennych dokumentów na Zamku, w którem znajdują się pamiątki historyczne aż od czasów króla Władysława IV.

P. Prezydenta Rzplitej w Warszawie niema, przebywa on w Spale. Dopiero więc po powrocie zechce się zapoznać, o ile mu humor dopisywać będzie, z protestem marsz. Trąmpczyńskiego.

Posеł Korfanty

żąda sądu marszałkowskiego.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B.) telefonuje:

Pos. Korfanty zgłosił się wczoraj do marszałka Rataja z prośbą o powołanie sądu marszałkowskiego dla rozpatrzenia zarzutów stawianych mu przez prasę, jakoby pobierał od niemieckiego „Berg- und Huettenverein“ 38 tys. zł. miesięcznie dla swych dzienników „Rzeczpospolitej“ i „Polonji“.

Tajne rezolucje posłów.

Votum nieufności „narodowe“ dla rządu.—O złożenie mandatów poselskich.

Z Warszawy donoszą:

Władze znalazły się w posiadaniu tekstów szeregu tajnych rezolucji klubów poselskich „Piasta“ i „ZLN.“, które — jak się okazuje — poza ogłoszonemi uchwałami, powzięły jednak szereg uchwał t. zw. poufnych.

Jedna z takich, powzięta przez klub „ZLN.“, między innemi postanawia **„wejść w walkę z rządem przez naród, — przez spowodowanie wypowiedzenia votum nieufności — przez samo społeczeństwo...“**

Tajne narady odbywały również wczoraj do późna wieczór kluby **NPR.** i **Ch. D.**

Stwierdzono, że do sejmu przybył wieczorem pewien poseł i **wezwał wszystkich posłów do gremjalnego złożenia mandatów poselskich.** Wezwanie to spotkało się ze sprzeciwem ze strony posła Kwapińskiego, który oświadczył, **że mandaty posłowie otrzymali od społeczeństwa, nie zaś od rządu** i dlatego muszą wytrwać do końca.

Szykany antypolzkie

na Śląsku niemieckim.

Opole, 22 września.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Dzisiaj, dnia 22 bm. odbyła się przed sądem karnym w Opolu rozprawa przeciwko redaktorowi Pawlecie z tutejszych polskich „Nowin Codziennych“, oskarżonemu o przedrukowanie przez „Nowiny Codzienne“ odezwy, nawołującej do składania datków na pomnik Bolesława Chrobrego, który ma stanąć w województwie śląskiem.

Sąd w myśl wniosku prokuratora skazał redaktora Pawletę na 300 zł. grzywny. Skazany wniósł natychmiast apelację.

Podobną karę nałożono w tych dniach na redaktora „Katolika“ za to samo „przestępstwo“.

— W Humaniu odbył się wiec komunistycznej ligi walki z religją. Na wiecu tym wystąpił z odczytem przeciwreligijnym były ksiądz katolicki Perkowicz. Obecni na wiecu polacy krzykiem i gwizdami uniemożliwili przemówienie Perkowicza i zajęli tak groźną postawę, że wiec został przerwany.

— Prezydent Albanji Ahmed Zogu ogłosił amnestję dla 371 emigrantów politycznych.

Strejk bankowców

w Banku Dyskontowym w Warszawie.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B.) telefonuje:

Z powodu trwającego od kilku dni strejku pracowników w warszawskim Banku Dyskontowym odbył się wczoraj wieczorem w Warszawie wiec pracowników bankowych prywatnych i państwowych, na którym postanowiono opodatkować się w wysokości 3 procent z pensji na rzecz strejkujących, poprzeć ich strejkiem generalnym bankowców w razie dalszej nieustępliwości dyrekcji Banku Dyskontowego i wreszcie uchwalono sumę 350 zł. miesięcznie jako minimum pensji urzędnika bankowego.

Protest przeciw filmowi

antypolskiemu, wyświetlanemu w Gdańsku.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B.) telefonuje:

Wczoraj generalny komisarz Rzeczypospolitej w Gdańsku założył w senacie wolnego miasta ostry protest przeciw wyświetlaniu w kinematografie na terenie Gdańsk antypolskiego filmu wojennego p. t. „Die brennende Grenze“.

Film ten zdjęty został pół roku temu z ekranów berlińskich naskutek interwencji poselstwa polskiego w niemieckiem ministerstwie spraw zgranicznych.

Manifestacja Litwy

w rocznicę zajęcia Wilna przez polaków.

Kowno, 22 września.

W związku z siódmą rocznicą zajęcia Wilna przez wojska gen. Żeligowskiego, rząd litewski za pośrednictwem rozmaitych organizacji zamierza urządzić manifestację polityczną. Stworzony został komitet z udziałem przedstawicieli skrajnych nacjonalistów, którzy przy poparciu władz rządowych urządzają 7 października dzień żałoby w całem państwie.

Dekret prasowy obowiązuje

ponieważ uchwała sejmu nie będzie ogłoszona.

Wywiad „Republiki“ z p. wicemin. Carem.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B.) telefonuje:

W ministerstwie sprawiedliwości odbyła się już konferencja w kwestji uchylenia przez sejm dekretu prasowego.

P. wicemin. Car, zapytany wczoraj przez korespondenta „Republiki“ o rezultat narad, oświadczył:

— Wszyscy zebrani prawnicy uznali z punktu widzenia prawnego, że dekret prasowy, mimo, iż jest przez sejm obalony, obowiązuje nadal aż do ogłoszenia tekstu uchwalonego przez sejm w „Dzienniku Ustaw“.

— A czy rząd ogłosi tekst uchwał sejmu? — pytamy.

— Rząd ma obowiązek ogłaszania w „Dzienniku Ustaw“ ustawy — odpowiedzia. p. Car, ale nie uchwał sejmu.

— A dlaczego przestał obowiązywać pierwszy dekret prasowy po skasowaniu go przez sejm?

— Bo był on zniesiony drogą ustawy, którą rząd musiał ogłosić, zaś nie uchwałą, której ogłoszenie nie jest obowiązujące.

Sporna sprawa.

W dniu wczorajszym stanął przed sądem pokoju redaktor niemieckiego dziennika „Lodzer Volkszeitung“, p. Kuk, oskarżony na podstawie uchylonego przez sejm dekretu prasowego.

Obrońca oskarżonego, adw. Wodziński, na wstępie domagał się umorzenia sprawy, ponieważ dekret prasowy został przez sejm uchylony, a choć uchwała sejmu nie była wydrukowana w „Dzienniku Ustaw“, nie zmienia to postaci rzeczy, gdyż i poprzednio uchylona ustawa prasowa nie była stosowana po jej uchyleniu.

Sąd uznał, że dekret jednak obowiązuje.

Sąd skazał red. Kuka na 200 zł. grzywny z zamianą na 2 tyg. aresztu. (b)

Spór rumuńsko-węgierski

został przez Ligę narodów zlikwidowany.

Praga, 22 września.

W wywiadzie, udzielonym przedstawicielom czeskiego biura prasowego, złonek czechosłowackiej delegacji w Genewie, prof. Hobza oświadczył w prawie sporu rumuńsko - węgierskiego, że decyzja rady Ligi ustaliła raz na zawsze następujące zasady:

1) reforma rolna, jako sprawa wewnętrzno-państwowa, nie podlega sądowi międzynarodowemu.

2) Węgry nie mają prawa do większego odszkodowania z tytułu wywłaszczenia na zasadzie reformy rolnej niż inni obywatele.

3) reforma rolna nie ma nic wspólnego z wojennemi i powojennemi konfiskatami majątków nieprzyjacielskich.

Wobec tej decyzji rady zostają również odrzucone skargi obywateli Rzeszy

Zabójstwo dla ratowania własnego życia.

Berlin, 22 września.

Na jeziorze Meklemburskiem poczęła tonąć łódź, w której znajdowała się pewna nauczycielka i jej przyjaciel, kupiec berliński.

Uświadomiwszy sobie, że wątła łódź nie uniesie dwu osób — nauczycielka zepchnęła swego towarzysza do jeziora, w którem — nie umiejący pływać — utonął.

Trybunał przysięgłych uniewinnił jednak oskarżoną, wychodząc z założenia, że dla ratowania własnego życia, miała prawo tak postąpić.

Przeciw taktyce nacjonalistów

występuje „Vossiche Zeitung".

Berlin, 22 września.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Redaktor działu zagranicznego „Vossische Zeitung" dr. Oertzen, omawiając sytuację zagraniczną, porusza mowę hr. Westarpa, wygłoszoną wczoraj w Królewcu i oświadcza, że Locarno wschodnie w postaci szematycznego zastosowania postanowień Locarna zachodniego do granic wschodnich Niemiec nie może być przez Niemcy istotnie uważane za nadające się do dyskusji choćby z tego powodu, że ma ono utrwalić stosunki, których znośność lub nieznośność okaże się dopiero po dłuższym okresie spokojnego i normalnego rozwoju.

Składanie jednak w tej sprawie tak kategorycznych i tak uroczystych oświadczeń, jak to uczynił hr. Westarp w Królewcu, zapowiadając, że partja jego odrzuca wszelkie Locarno wschodnie i wszelką dalszą gwarancję w jakiejkolwiek formie, jest conajmniej fałszywem posunięciem, gdyż stoi w ostrem przeciwieństwie do polityki, prowadzonej przez delegację niemiecką w Genewie.

Tego rodzaju oświadczenia, jak oświadczenie hr. Westarpa, nie może wytworzyć stanu wzajemnego zaufania. Niemcy powinny sobie zdać jasno sprawę z tego, że wszelkie żądania polskie co do gwarancji bezpieczeństwa wynikają z nieufności, żywionej w Warszawie w stosunku do ewentualnego rozwoju niemieckiej polityki zagranicznej, pozostającej pod wpływem prawicy.

Cyganie ludożercy

na ławie oskarżonych.

Praga, 22 września.

Proces bandy cyganów mołdawskich oskarżonych o ludożerstwo będzie jedną z największych rozpraw sądowych obecnego stulecia; 37 urzędników przygotowuje materjał procesowy, który wykończony będzie dopiero za kilka tygodni. Na ławie oskarżonych zasiądzie 46 cyganów oskarżonych o ludożerstwo. Ława przysięgłych otrzyma około 4.000 pytań do rozstrzygnięcia. Proces trwać ma conajmniej 4 miesiące, przyczem czytanie aktu oskarżenia zajmie tydzień czasu.

Oryginalny dyplomata.

Mistrz Capablanca—ambasadorem.

Paryż, 22 września.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Capablanca, słynny champion gry w szachy, został mianowany przez prezydenta Kuby przedstawicielem Kuby bez ściśle określonego stanowiska, jakie w charakterze dyplomaty kubańskiego będzie zajmować. Nominacja jego ma na celu umożliwienie Capablance podróży na koszt państwowy do miejscowości, gdzie odbywają się turnieje szachowe.

Pawilon polski

na targach salonickich.

Saloniki, 22 września.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W obecności metropolity, ministra handlu, gubernatora Macedonji i prezesa stowarzyszenia kupców został w dniu dzisiejszym otwarty pawilon polski na Targach w Salonikach.

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
23 września 1927

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
23 września 1927

Rządy marszałka Piłsudskiego

w oświetleniu prof. Adama Krzyżanowskiego.

Przed kilku dniami ukazał się ciekawy dokument chwili. Jest nim książka profesora uniwersytetu Jagiellońskiego Adama Krzyżanowskiego „Rządy Marszałka Piłsudskiego". *)

Prof. Krzyżanowski jeszcze niemal do poprzedniego roku znany był przedewszystkiem jako czołowy mąż polskiej nauki ekonomicznej. Z katedry i w swych książkach głosił, iż tylko w momentach wyjątkowych mogą ludzie nauki zabierać głos w kwestjach polityki ekonomicznej, która jest domeną mężów stanu. Niepowszedniej doniosłości gospodarczej wydarzenia ubiegłego roku skłoniły profesora do uznania, że właśnie moment taki nadszedł. Wziął udział w życiu publicznem. Pars magna fuit w rokowaniach pożyczkowych. Sądy jego i opinje uważane są dziś niejako za ekspertyzę. Taka ekspertyzą jest książka, którą mamy przed sobą.

„Displiceam, an placeam, sufficit si prosim" — nie spodobam się, czy spodobam wystarczy, że przyniosę pożytek — oto dewiza tej książki, której autor z całym objektywizmem oddaje sprawiedliwość wszystkim czynnikom, wpływającym na dzieje gospodarki i finansów Odrodzonej Polski.

Jako główny cel swej pracy postawił sobie autor „wyświetlenie związku procesów politycznych i finansowych". Dlatego w I-ej cz. swej książki wykazuje, w jaki sposób zła sytuacja skarbowa spowodowana błędami kierowników nawy państwowej, była pierwotną przyczyną, umożliwiającą dokonanie politycznego przewrotu majowego.

Pomyślny stan skarbu jest miarodajny dla sprawności wszystkich innych działów administracji państwowej, ponieważ wszelka działalność państwa — na dłuższy dystans — uwarunkowana jest korzystaniem z funduszów państwowych. Zła gospodarka skarbowa wywołuje nietylko rozprężenie administracji państwowej, ale również rozprężenie etyczne, które jak wiadomo, było bezpośrednią przyczyną przewrotu majowego.

Parlamentaryzm polski pozostał tylko martwą literą Konstytucji. Rozdział władz — zasadniczy warunek parlamentaryzmu — nie był nigdy urzeczywistniony. Wprost przeciwnie, rząd i sejm stale przekraczały swe kompetencje, ponieważ sejm niejednokrotnie pod naciskiem stosunków cedował swą władzę ustawodawczą na rzecz rządu (zwłaszcza dotyczy to budżetu, ale podobnie było i w innych działach ustawodawstwa), posłowie zaś brali żywy udział („interwencje") w wykonaniu ustaw. Rządy gabinetów po większej części półparlamentarnych skutkowały niemożność ustalenia odpowiedzialności za czyny władz. Odżegnywały się od niej w jednakowym stopniu rząd i sejm, spychając ją wzajem na siebie.

Gabinety pół-parlamentarne są zawyczaj niebezpieczne dla skarbu państwa, ponieważ przedłużenie swego istnienia okupywać muszą nadmiernymi wydatkami. Oczywiście, że odwrotnie zła sytuacja skarbowa pociąga za sobą konieczność tolerowania takich rządów. Reasumując: zła gospodarka skarbowa rządu i sejmu doprowadziła do wytworzenia się w Polsce organizacji politycznej, sprzecznej z konstytucją, a pchającej kraj do anarchji. Jaskrawem tego dowodem był fakt kolizji opinji publicznej z sejmem w końcu 1925 r., kiedy to minister Grabski pomimo poparcia sejmu i Prezydenta, jedynie pod naciskiem opinji publicznej, podał się do dymisji. Wbrew normalnemu stanowi rzeczy w państwach parlamentarnych, w których sejm jest wyrazicielem opinji wyborców opinja publiczna odwróciła się od Prezydenta, sejmu i dotychczasowego rządu z powodu błędów przez nich popełnionych". Dzięki temu opinja publiczna stała się samodzielnym czynnikiem, który umożliwił Marszałkowi dokonanie przewrotu, przy poparciu bowiem tylko ze strony oficerów niewątpliwie nie byłby doszedł do skutku.

Opinja publiczna rozczarowała się do ideałów takiej demokracji gospodarczej. Wydatki państwa niewspółmierne z dochodami społeczeństwa zmuszały do uciekania się do inflacji i zwiększania podatków pośrednich wbrew postulatom demokracji. Cała gospodarka skarbowa okazała się naprzekór pozorom wybitnie antydemokratyczną. Dlatego to szerokie masy robotnicze i włościańskie nie opierały się zmianie ustroju politycznego, który nie ziścił ich oczekiwań ekonomicznych, dopuszczając do powszechnego zubożenia. Któż jednak zawinił w doprowadzeniu skarbu do stanu kompletnej anarchji, brzemiennej przewrotem?

W twierdzeniu obozu Marszałka, iż zawiniło partyjnictwo tkwi oczywiście słuszność. Stronnictwa, które nie chciały przynajmniej do czasu przystosować swych programów do możliwości finansowych państwa, spowodowały ruinę skarbu. Prawica i lewica zgodnie rozstrzygały podstawowe zagadnienia finansowe i gospodarcze: kwestję inflacji, nadmiernych budżetów, preliminowania dużych dochodów z podatku majątkowego, politykę nizkich cen zboża i zwalniania chłopów od podatków bezpośrednich, politykę etatyzmu. Dlatego „pytanie, kto winien więcej: prawica czy lewica — jest nierozwiązalne. Odpowiedzialność za spadek złotego obciąża sejm i rząd, przyczem pewnem jest, że zawinił przedewszystkiem rząd, bo jego zadaniem jest prowadzić sejm, a nie stawać się igraszką w ręku zwalczających się stronnictw".

A. Z.

(d. c. n.).

*) Adam Krzyżanowski. — Rządy Marszałka Piłsudskiego. — Kraków, 1927. Str. 139.

W notesiku businessmana.

Łódź, 23 września.

WIADOMOŚCI O POŻYCZCE podziałały podniecająco na giełdę. Widocznem jest usiłowanie podniesienia kursów, po czemu moment jest ze względu na nastroje wysoce podatny. Mimo to nie należy się spodziewać większych zwyżek. Brak gotówki hamuje zapędy. W niektórych tylko akcjach ożywienie ma realniejszy podkład wobec zleceń zakupów z zagranicy.

KAPITALIŚCI ZAGRANICZNI według krążących wersji prowadzą pertraktacje w sprawie nabycia jednego ze starych domów bankierskich z zamiarem rozszerzenia go i przekształcenia na towarzystwo akcyjne.

TERMINOLOGJA BUCHALTERYJNA w związku z zamknięciami rachunkowemi w przedsiębiorstwach ma być ustalona przez zrzeszenie ekspertów księgowych. Specjalna komisja ma się zająć ustaleniem słownika. Jest to istotnie ważna sprawa, ponieważ dzisiejsze niejednolite słownictwo utrudnia orjentację w cyfrach zamknięć.

URZĘDNICY POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI uchwalili żądanie 30-procentowej podwyżki. Zrzeszenie urzędników P. K. O. wystąpiło z odnośnym memorjałem do dyrekcji. Urzędnicy P. K. O. zarazem postanowili zająć przychylne stanowisko wobec strejku w Banku Dyskontowym Warszawskim.

DO 31 GRUDNIA 1928 R. została przedłużona konwencja między polskim, czechosłowackim, austrjackim i węgierskim przemysłami hutniczemi w sprawie wzajemnej terytorjalnej ochrony swoich rynków wewnętrznych. Konwencja była zawarta do 31 grudnia 1927 r., została wznowiona w tych dniach na zebraniu porozumiewawczem w Dreźnie. Nie została natomiast uregulowana dotąd sprawa rynków eksportowych, w szczególności będącego przedmiotem konkurencji rynku bałkańskiego. W przedłużonej konwencji nie poczyniono większych zmian. — W każdym razie dla Polski jest to atut w rokowaniach luksemburskich, które zaczną się w przyszłą środę w sprawie przystąpienia do kartelu międzynarodowego stali i przydziału Polsce kontyngentu.

SPOSÓB OBLICZANIA CEN CUKRU został już ustalony. Komisja, o której pracach donosiliśmy, złożyła memorjał komitetowi ekonomicznemu ministrów. Memorjał w ogólności jest przychylny dla podwyżkowych tendencji przemysłu cukrowniczego; wskazuje on na ciężką sytuację większości cukrowń. — Korzystnie na położenie cukrownictwa oddziaływa wzrost spożycia wewnętrznego w ubiegłej kampanji (od 15 do 17 procent).

W PORÓWNANIU z I PÓŁROCZEM 1925 r. obecne koszty utrzymania stanowią 80.3 proc. (wskaźnik za sierpień), licząc w złocie. W złotych obiegowych wynoszą one 138,3 procent. Cyfry te dają wyobrażenie o słuszności zarzutów, czynionych rządowi, jakobyśmy przeżywali w tej chwili fazę wzrostu drożyzny.

ZWIĄZEK FABRYKANTÓW MEBLI giętych na zapowiedzianym przez nas zjeździe w Krakowie wyłonił komisję, której powierzono ustalanie jednolitych warunków i cen sprzedaży. Jest to krok wstępny do zorganizowania syndykatu eksportowego, co nastąpi w najbliższych tygodniach.

PŁACE ROBOTNIKÓW w Polsce (według obliczeń na 1 z. m.) **maksymalne** wynosiły: w kopalnictwie dąbrowieckiem — 7.28 zł., w śląskiem — 9.22 zł., w przemyśle naftowym — 10.99 zł., w hutnictwie — 7.08 zł., we włókiennictwie — 7.77 zł., w przemyśle spożywczym — 17.93 zł., w przemyśle budowlanym — 11.36 zł. Są to płace obliczone za 8 godzin pracy.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ
z dnia 22 września 1927.

GOTÓWKA:

Dolary 8.91

CZEKI:

Holandja 358.55
Londyn 43.51 i pół
Nowy Jork 8.93
Paryż 35.09 i pół
Praga 26.51
Szwajcarja 172.47
Wiedeń 126.06
Włochy 48.78
Sztokholm 240.70

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 59.20
8-proc. pożyczka konwersyjna 99.50
Pożyczka dolarowa 84
10-proc. poż. kolejowa 102.50
5-proc. poż. konwersyjna 62
5-proc. poż. konwers. kolejowa 58
8-proc. listy B-ku Gospodarstwa Krajowego i Rolnego po 92
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie złotowe 56.25—56.75—56.65
8-proc. m. Warszawy zł. 73.75—74.50
5-proc. m. Warszawy zł. 62.50
4 i pół-proc. m. Warszawy 59
8-proc. m. Kalisza 65

AKCJE.

Bank Dyskontowy 133.50
Bank Handlowy 123
Bank Polski 139—140—139.25
Bank Przem. Lwów 105
Bank Zachodni 22.50
Bank Zarobkowy 84—84.50
Elektryczność w Dąbrowie 72
Gosławice 73
Cukier 4.90—5—4.93
Wysok. 130—128
Węgiel 96—95—95.70
Nobel 48—47.50
Firley 52
Fitzner 6
Lilpop 30—30.50—29.85
Modrzejów 98.80
Norblin 200—205
Ostrowieckie 96—95
Parowozy 53
Rudzki 58
Starachowice 65—65.50—65
Zawiercie 35.25—34.75
Borkowski 3.90

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork, 21 września.

Wewnątrz kraju 7 tys., do Anglji 2, na kontynent 20, loco 21, wrzesień 20.40, październik 20.48—50, listopad 20.66, grudzień 20.82—86, styczeń 20.83—85, marzec 21.10—16, maj 21.34—38, lipiec 21.30—21.33.

Nowy Orlean, 21 września.

Loco 20.43, październik 20.45—48, grudzień 20.71—76, styczeń 20.72—76, marzec 21.10—16, maj 20.98—21.00, lipiec 21.05.

Liverpool, 21 września.

Otwarcie: październik 10.77, styczeń 10.91, marzec 10.98, maj 11.00; Zamknięcie: wrzesień 10.76, październik 10.77, listopad 10.78, grudzień 10.84, styczeń 10.89, luty 10.89, marzec 10.91, kwiecień 10.94, maj 10.97, czerwiec 10.92, lipiec 10.89, sierpień 10.79.

Wiadomości gospodarcze

RYNEK BAWEŁNY.

Londyn, 21 września 1927.

Aż do ogłoszenia sprawozdania z 8 sierpnia b. r. ceny bawełny zwyżkowały łagodnie od poziomu styczniowego 13 centów. Gdy jednak ogłoszono 8 sierpnia, że zbiory dadzą 13 i pół miljona bel (w roku ubiegłym — 17 i pół miljona), a następnie w sprawozdaniu z 8 września zredukowano jeszcze tę cyfrę do 12 i trzy ćwierci miljona bel, ceny podskoczyły z 18 na 25 centów. Od tego czasu, zależnie od codziennych wiadomości o haussie albo baissie wahają się gwałtownie, tak, iż obecnie wogóle nie można stwierdzić, jaka jest tendencja. Naogół przemysł nie jest zaopatrzony na dłuższy przeciąg czasu w zapasy taniego surowca. Czy obecna chwila jest odpowiednia do pokrycia zapotrzebowania, czy też korzystniej byłoby jeszcze przeczekać dalszy rozwój cen — jest to pytanie nie do rozstrzygnięcia. Narazie ruch w przedsiębiorstwach w Europie środkowej jest dość ożywiony i nie zapowiada się jego osłabienie, ponieważ żniwa były naogół dobre. Oczywiście dalsza zwyżka cen mogłaby wpłynąć na ograniczenie konsumpcji, należy się jednak spodziewać, iż cena 20.22 centów za bawełnę amerykańską utrzyma się.

32 MILJ. DOLARÓW NA REKLAMĘ PRASOWĄ.

New-York, 21 września 1927.

Syndykat prasowy mr. Clure ogłosił następującą tabelę, wykazującą, jakie sumy wpłacili najwięksi inserenci Ameryki za ogłoszenia w gazetach i czasopismach w ciągu 1926 roku: Chevrolaix Motor Company (automobile) — 4.1 miljona dolarów, Reynolds Tobako Company (papierosy) — 4 milj. dol., Tostom Coreal Company — 3.5 milj. dol., Lambert Pharmacal Company (środki dezynfekcyjne) — 3.5 milj. dol., American Tabako Company (papierosy) — 3.3 milj. dol., Procter et Gvamble Comp. (mydło) — 3.1 milj. dol., Dodge Motor Company (automobile) — 3 milj. dol., Liggott et Myers Company (papierosy) — 2.7 milj. dol., Lever Brothers (mydło do prania) — 2.6 milj. dol., Overland Company (automobile) — 2.6 milj. dol. Te 10 przedsiębiorstw wpłaciły w ten sposób w ostatnim roku za ogłoszenia w gazetach razem 33 i pół miljona dolarów. W roku bieżącym wydatki te bez wątpienia wzrosną, ponieważ wzrost konkurencji wymaga także wzmożonej reklamy. Nie trzeba przytem zapominać, iż koszta reklamy prasowej zajmują wprawdzie w ogólnym spisie wydatków ponoszonych dla reklamy pierwsze miejsce, nie są jednak jedyne.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wynosił bez zmiany 8.92 w płaceniu i 8.93 w żądaniu. Tendencja spokojna. Obroty małe.

Giełdy zagraniczne.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Londyn, 22 września.

Radjo. Notowania końcowe. Nowy Jork 4.86.50, Francja 124.02, Belgja 34.93.50, Włochy 89.30, Niemcy 20.41 5/8, Szwajcarja 25.23 1/8, Helsingfors 193, Praga 164.12, Wiedeń 34.51, Warszawa 43.50.

Paryż, 22 września.

Radjo. Notowania końcowe. Londyn 124.02, Nowy Jork 25.49, Belgja 355, Włochy 138.85 Szwajcrja 491.25, Praga 75.70, Rumunja 15.85, Niemcy 608.50, Wiedeń 359.

Gdańsk, 22 września.

Notowani w guldenach gdańskich. 100 złotych 57.58—57.82, czek na Londyn 25.08.50, wypłaty telegraficzne na Warszawę 57.53—57.67.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO
w dniu 22 września 1927.

Londyn za 1 funt szterlingów 43.50; za 100 złotych: Zurych 58, Berlin 46.825—47.225, wypłaty telegraf. na Warszawę 46.90—47.10, Gdańsk 57.58—57.72, wypłaty telegraf. na Warszawę 57.53—57.67, Wiedeń czeki 79.08—79.36, Praga 377.30.

Prenumerata Ilustrowanej Republiki“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20.
„Express“ i „Republika“ wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalty. NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 pr. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika“ sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.